

JAN DELOWICZ



Żołnierze

III Powstania Śląskiego

mogli poruszać się bezpiecznie. Do Żor wrócił F. Leśnik chory i wynędzniały. Z płaczem i radością powitała go rodzina. Ważył zaledwie 35 kg i znajomi z trudem go rozpoznawali. Natychmiast znalazł się w szpitalu, gdzie zaopiekowała się nim znana i szanowana w Żorach siostra zakonna Rufina z Zakładu Sióstr Boromeuszek. Dzięki jej staraniom został podleczony i odzyskał siły. Władze niemieckie nakazały mu opuścić Żory i nie pokazywać się w promieniu 100 km od miasta. Osiedlił się więc na terenie Generalnej Guberni – w Sierszy – i tam podjął pracę robotnika. Żona z córkami nadal mieszkała w Żorach.

Dzięki dobrym ludziom mógł jednak widywać się z rodziną. Jeden z jego przyjaciół z czasów wspólnej działalności w Bractwie Kurkowym – Tomasz Szrubarz – pomagał mu potajemnie przyjeżdżać z Sierszy do Żor. Ukrytego w węglarce Florka przywozili zaufani maszyniści. W poniedziałek wcześniej rano zabierali go i bezpiecznie odwozili z powrotem. Choroba wrzodowa jednak postępowała. W 1944 r. Florian Leśnik musiał poddać się operacji w szpitalu w Katowicach-Bogucicach, gdyż tylko tam, dzięki znajomemu lekarzowi Polakowi, mógł być przyjęty na operację. W wyniku powikłań pooperacyjnych zmarł 27 kwietnia 1944 r. Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Żorach. Jego córka Jadwiga tak wspominała pogrzeb swojego ojca: „Pamiętam tatę leżącego w trumnie i jego pogrzeb, na który przyszły tłumy ludzi. Uczestniczyłam w nim razem ze starszą siostrą Marią. Młodsza – Ewa – miała wtedy niewiele ponad roczek i została w domu. Jeszcze dziś widzę ją, jak patrzy z okna na kondukt żałobny i macha tacie rączką na pożegnanie.”

Pogrzeb Floriana Leśnika stał się w Żorach wielką manifestacją polskośći. Zjawiły się na nim w pierwszym rzędzie wszystkie rodziny polskie. W kondukcie szli również ci, którzy z różnych przyczyn deklarowali narodowość niemiecką.



FELIKS MICHALSKI (1898-1939)

Urodził się 29 grudnia 1898 r. w Szerokiej, jako syn leśniczego i chałupnika Franciszka i jego żony Zofii z Szemoszków. Ukończył szkołę ludową i rolniczą oraz trzyletni kurs prywatny języków francuskiego i łacińskiego, a także kowalstwa i weterynaryjny w Armii Polskiej we Francji.

W dniu 30 maja 1917 r. został powołany do armii pruskiej i do 2 września służył w 21 Pułku Artylerii Ciężkiej. Potem został skierowany na front wschodni. Przebywał tam do 25 grudnia. Po miesiącu

znalazł się na froncie zachodnim we Francji. 7 września 1918 r. został wzięty do niewoli angielskiej. Przebywał w niej do 1 kwietnia 1919 r., gdy ochotniczo zgłosił się do Armii Polskiej generała Józefa Hallera. Służył w 2 Pułku Artylerii Polowej. Po powrocie do kraju walczył od 5 do 27 maja na froncie ukraińskim, a od 1 czerwca 1919 r. do 2 lutego 1920 r. pełnił służbę na granicy górnośląskiej. W dniu 5 listopada 1919 roku został mianowany kapralem. Od 2 lutego do 30 kwietnia 1920 r. brał udział w przejmowaniu z rąk pruskich Pomorza, przyznanego Polsce traktatem wersalskim. Przez kolejne dwa miesiące, do 30 czerwca, walczył na froncie polsko-radzieckim. Tam 1 lipca zachorował na czerwonkę i znalazł się w szpitalu. Po jego opuszczeniu 31 sierpnia, służył do 7 listopada w 11 Kresowym Pułku Artylerii Polowej. Nazajutrz został z wojska zwolniony.

Po powrocie w strony rodzinne wstąpił 20 listopada 1920 r. do Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. Brał udział w III Powstaniu Śląskim jako dowódca III batalionu w pułku żorskim. Baon wyruszył do powstania w sile 596 ludzi, którzy „mimo ciągłych walk, niedostatku w aprowizacji, chłodu itp., wytrzymali bez szemrania na swych pozycjach”.

Po powstaniu F. Michalski pracował w Straży Celnej. Był pierwszym komendantem placówki w Knurowie. Trzeba dodać, że ówczesna granica z Niemcami była pojęciem względnym. Nie było słupów granicznych, a granica była oznakowana niekiedy wiechciami ze słomy. Potem pracował w Fabryce Materiałów Wybuchowych „Lignoza” SA w Krywałdzie.

W 1926 r. ożenił się z Małgorzatą Rozalią Kaczmarczyk z Pilchowic, urodzoną tamże 13.07.1906 r. Michalscy mieli troje dzieci: Stefana (ur. 1927), Marię (ur. 1933) i Feliksa (ur. 1939, po śmierci ojca).

Od 1935 r. był w Krywałdzie restauratorem, a rok później stał się dzierżawcą miejscowego kasyna. W sali jego restauracji i kasyna odbywały się spotkania członków Związku Powstańców Śląskich.

Gdy latem 1939 roku grupy dywersantów niemieckich zaczęły systematycznie naruszać granicę polską na Śląsku, w jej obronie stanęli powstańcy oraz młodzież powstańcza i harcerska z batalionów ochotniczych. Feliks Michalski i jego młodszy brat Ryszard byli dowódcami kompanii w II batalionie, który bronił linii granicznej od Wilczy do Knuruwa. W ciągu kilkunastu dni przed wybuchem drugiej wojny światowej miało tam miejsce wiele potyczek zbrojnych.

Dnia 31 sierpnia 1939 roku około 21,00 od strony szosy Gliwice-Nieborowice słychać było nieustanny szum silników, co mogło wyglądać na koncentrację oddziałów zmotoryzowanych. Feliks Michalski wraz z czterema ochotnikami przekroczył granicę o godzinie 22.30, w celu rozpoznania ruchów nieprzyjaciela

na tej szosie. W lesie natrafiono na niemiecką artylerię, zaś z podsłuchanych rozmów dowiedziano się, że na godz. 4,00 wszystkie pododdziały mają osiągnąć pełną gotowość bojową. Wiadomość tę, jako niezwykle ważną, przekazano władzom wojewódzkim.

1 września 1939 roku Feliks Michalski jechał na rowerze z rozkazami do szkoły w Krywałdzie. Kiedy zbliżył się do budynku, ukryty dywersant zawołał po polsku: „Stój! Kto tam?” Gdy Michalski odrzekł – „Swoj”! – dywersant strzelił, godząc go w brzuch. Pozostawiono go w tym stanie przez kilka godzin, po czym przewieziono do szpitala w Pilchowicach, gdzie zmarł po kilkugodzinnej walce ze śmiercią. Jego brat Ryszard zginął na początku września, zamordowany w obozie nieborowickim.

Feliks Michalski był uhonorowany wieloma odznaczeniami: Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, Gwiazdą Górnośląską, Medalem „Polska Swemu Obrońcy” (pamiątkowy za wojnę 1918-21) i Medalem Niepodległości.

W uznaniu zasług dla Knurowa nazwano jego imieniem jedną z ulic w dzielnicy Krywałd. Ponadto F. Michalski jest patronem miejscowego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Natomiast 3 września 2004 r. przed frontonem ZS-P odsłonięto obelisk upamiętniający tego powstańca.